

# Orkiestra zagrała

1>umiejętności. Tańczyły wspólnie, w grupach i w parach, tańce współczesne i standardowe, wiele z nich miało piękne, specjalnie na tę okazję uszyte stroje. A zaczęło się wszystko oczywiście polonezem. Warto dodać, że większość z nich od wielu miesięcy uczy się tańczyć w szkole Joseph's Dance Studio. Trudno sobie wymarzyć lepszą okazję do zademonstrowania tego, co się potrafi, aniżeli taką właśnie akcją, do której można dopisać kolejne przesłanie: dzieci – dzieciom!

Po dzieciach na parkiet wyszli ich rodzice i wszyscy ci, którzy przyszli, aby wspomóc Taneczną Orkiestrę. Do tańca grał zespół Rytmy. "Zadzwonił do mnie Józef Pałka, powiedział o akcji, a ja odpowiedziałem natychmiast: tak, zagramy!" – powiedział lider zespołu Andrzej Mazur. Zespół grał oczywiście za darmo – i to jak! Kierownictwo CPS również bezpłatnie udostępniło salę.

W pewnym momencie rodzice dzieci poprosili, aby prof. Pałka zatańczył z córką Martą. I zatańczyli. Bez żadnego przygotowania, w "normalnych strojach", lecz nikt nie miał wątpliwości, że w ich wykonaniu taniec jest piękny. A potem zarówno Marta, jak i jej ojciec, byli proszeni do tańca przez dorosłych i dzieci, a każdy taki taniec "kosztował" 5 dolarów. W ten sposób oboje wytańczyli 180 dolarów i 66 centów.

Z daleka przyjechał Valdi hrabia Rodzimski, aby zaśpiewać kilka piosenek i przekazać na aukcję trzy swoje najnowsze CD. Przybyła też Anna Pełka, konsul do spraw polonijnych, i złożyła

wszystkim tym, którzy przyczynili się do tego, aby Orkiestra zagrała, gratulacje i życzenia od konsula generalnego RP w Nowym Jorku Dariusza Jadowskiego i oczywiście od siebie. Pani konsul przeznaczyła na aukcję swoje złote kolczyki, które kiedyś otrzymała od bliskiej osoby. Kupiła je za 225 dolarów (ech, co to była za licytacja!) sama Bożena Kamińska, dyrektor Centrum Polsko-Słowiańskiego. Wśród publiczności dostrzegliśmy też Lucynę Jaremczuk – attache handlowego polskiej ambasady w Waszyngtonie, z siedzibą w Nowym Jorku.

O to, aby goście mieli co zjeść i wypić, zadbał członek Ligi Morskiej, Oddział 15 Gdynia, z prezesem Tadeuszem Szabatem i jego żoną Katarzyną, wiceprezesem Janem Piecuchem i Renią Mońko oraz właścicielami restauracji "Szarotka" i "Jagienka" Marią Bednarek i Janem Baskiem. Nie tylko że przygotowali znakomity bigos i kielbaski, to jeszcze potem nie szczędzili grosza, pardon – dolarów, aby konto Orkiestry było jak najwyższe. Prezes Szabat na przykład kupił podczas aukcji koszulkę radia WRKL za 40 dolarów, a koronę Moniki Michaliszyn dla swojej żony ("bo dla tak wspaniałej żony muszę kupić tę koronę" – stwierdził sięgając po portfel) – za 50 dolarów. Dla porządku odnotujmy, że krawat konsula Tomasza Wielgomasa kupił Krzysztof Formella za 100 dolarów, a długopis niżej podpisanego, którym popełniłem pierwszy artykuł o Tanecznej Orkiestrze Świątecznej Pomocy, kupiła Grażyna Dąbek za 20 dolarów.



Zgodnie z polską tradycją, dzieci – prowadzone przez Martę Pałkę – rozpoczęły imprezę polonezem

Sprzedają biletów i liczeniem pieniędzy z aukcji zajęły się matki dzieci, które tańczyły podczas imprezy: Mariola Paszel i Małgorzata Woźny. Jak się okazało po zakończeniu aukcji i kilkakrotnym dorzucaniu przez różne osoby do dzbanków, aby "końcówka była ładniejsza", tego dnia Taneczna Orkiestra Świątecznej Pomocy zarobiła 3600 dolarów i 21 centów. Pieniądze te zostaną przekazane Fundacji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy Jerzego

Owsiaka w Warszawie na zakup aparatury do ratowania życia noworodków.

Spoleczny komitet, na czele z Józefem Pałką, serdecznie dziękuje dzieciom, uczestnikom niedzielnej imprezy oraz wszystkim tym, którzy poparli jej ideę. Okazuje się, że szlachetny cel porywa ludzi, przemawia do serc. Tego dnia został zbudowany most serc, który połączył wszystkich obecnych na sali oraz z rodakami w Polsce. To naprawdę cieszy.

Orkiestra zagra jeszcze bliższą niedzielę, 21 stycznia Nowym Jorku na Maspethli szkolnej przy Holly Church, 56-01 61 Street i po południu oraz 28 stycznia Polskim Domu "Craco Wallington", NJ, 196 M. też o godz. 1 po południu nat medialny nad Orkiestrą wujką: "Nowy Dziennik" WRKL 910 AM oraz też "Antena".